

(II Romanista - F.Oddi) Dwa oficjalne zakupy (Coric i Marcano), trzeci, który stanie się oficjalny dzisiaj (Cristante), jeden naprawdę bardzo blisko (Kluivert). Jednak jeśli Monchi będzie nadal kupował, niektórzy będą musieli się też martwić, że zostaną sprzedani. I nie mowa tylko i sprzedaży, która będzie konieczna przed 30 czerwca, aby dopiąć bilans wsparty już pieniędzmi z Ligi Mistrzów, ale też o wielu małych operacjach: z wypożyczeń wróci 25 graczy, uformują kadrę na ponad 60 nazwisk, biorąc pod uwagę, że z kadry z ostatnich rozgrywek wypadli tylko Jonathan Silva, który był wypożyczony ze Sporingu Lizbona i nie został wykupiony i Bogdan Lobont, który w wieku 40 lat zawiesił rękawice na kołku.

Liczba jest przybliżona, gdyż nie jest jeszcze jasnym, którzy z Primavera zostaną objęci umową i jest czysto teoretyczna. Bowiem niemal wszyscy z 25, którzy wracają kierują się ku ponownemu odejściu: cennymi są Tumminello i Verde, którzy grali i strzelali w Serie A w sezonie 2017/2018 i właśnie dlatego mają wiele ofert, ale są też gracze jak napastnik Kevin Mendez, którego Sabatini wyszukał w Penarolu i który ma za sobą tylko jednego gola w Lega Pro w Viterbese Castrense (w 24 meczach). Czy Cristanto, który po tym jak zdobył mistrzostwo z Primavera jako najlepszy bramkarz Final Eight, poszedł do Sieny, aby zagrać tylko w ostatnim meczu ligowym: ma oferty z Lega Pro, ale zostaną one dobrze ocenione, gdyż jeśli zagra drugi sezon jako rezerwowy, wówczas będzie ryzykował robieniem tego przez całą karierę.

Do zakwaterowania jest Gyomber, który w Bari zagrał 28 meczów, ale posiada zarobki na poziomie Serie A, nie Serie B czy Leandro Castan, po 14 występach od stycznia w Cagliari: przez pierwszych sześć miesięcy w sezonie nie zagrał w Romie nawet minuty i ciężko, aby to zrobił w przyszłości. Są też do zakwaterowania grający jako "starsi" w Primavera jak Ciavattini, Keba i Corlu. Będzie nad czym pracować: dobrze, że to działka Massary, który dopiero co wrócił do Romy.

Autor: abruzzo